

KS. PIOTR JASKÓŁA

ROZWÓJ EWANGELICKIEJ OCENY MAŁŻEŃSTW MIESZANYCH

DEVELOPMENT OF THE EVANGELICAL EVALUATION OF MIXED MARRIAGE

Abstract. The text presents in a synthetic way the historical development of the Evangelical view on confessionally mixed marriages. The Catholic position is also taken into account in a comparative way. The problem was developed in four points: Different starting points (1), Theological and legal strategy of Evangelical Churches (2), pastoral strategy of Evangelical Churches (3), Evangelical-Catholic marriage in the light of the *Official Pragmatics of the Evangelical-Augsburg Church in the Republic of Poland* (4). The main conclusion was that today the Evangelical Churches are more concerned that theological and legal solutions to problems related to mixed marriages do not destabilize the lives of the married couple and the family.

Key words: mix marriages; pastoral care; marital law; Evangelical Churches; the Catholic Church; ecumenical dialogue.

Różnica wyznania praktycznie i prawnie nie stanowi dziś dla Kościołów chrześcijańskich absolutnej przeszkody do zawarcia małżeństwa. W historii różnie bywało¹. Niniejszy tekst ograniczy się do syntetycznej prezentacji

Ks. prof. dr hab. PIOTR JASKÓŁA – Uniwersytet Opolski, Katedra Teologii Kościołów Poreformacyjnych; adres do korespondencji – e-mail: pj@uni.opole.pl.

¹Zakaz zawierania małżeństw zróżnicowanych religijnie czy konfesyjnie w niektórych okresach nabierał szczególnej ostrości – np. słynny kanon 72 Synodu Trullańskiego z 691 r. wprowadzał przeszkodę zrywającą małżeństwo. Dopiero po XIII wieku zakaz zawierania małżeństwo między katolikiem a ochrzczonym niekatolikiem przybrał postać przeszkody wzbraniającej. Z.J. KIJAS, *Kwestia małżeństw mieszanych we współczesnym dialogu ekumenicznym*, w: *Małżeństwa mieszane*, red. Z.J. Kijas, Kraków: PAT 2000, s. 19. Współczesną syntezę ewangelickiego podejścia do małżeństw mieszanych zawierają artykuły: A. KLESZCZYŃSKI, *Małżeństwa mieszane z punktu widzenia Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego*, w: *Małżeństwa mieszane*, s. 69-74; W. NAST, *Spojrzenie na małżeństwa mieszane z perspektywy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*, w: *Małżeństwa mieszane*, s. 49-54; Z. TRANDA, *Małżeństwa mieszane. Punkt widzenia Kościoła Ewangelicko-Reformowanego*, w: *Małżeństwa mieszane*, s. 55-67; J. PODZIELNY, *Wizja małżeństwa w świetle ewangelickiej etyki teologicznej*, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału

historycznego rozwoju ewangelickiego spojrzenia na małżeństwa zróżnicowane konfesyjnie. Kontekstualnie i porównawczo uwzględnijmy także stanowisko katolickie. Już na wstępie należy zauważyć, że od samego początku Kościoły ewangelickie, jak Kościół rzymskokatolicki różnymi metodami starały się chronić swoich wiernych przed tego typu związkami. Dopiero ostatnie dziesięciolecie rozwoju ruchu ekumenicznego wniosły nową świadomość. Oprócz oczywistych trudności, które przeżywają małżeństwa ewangelicko-katolickie, dostrzega się też elementy pozytywne. Każda ze stron może wnieść do małżeństwa swoje wyznaniowe bogactwo. Posiadany bogactwem można się dzielić. Istnieje możliwość uczenia się od drugiej strony innego sposobu przeżywania swojej wiary i miłości do Chrystusa. Historia problematyki małżeństw zróżnicowanych konfesyjnie pokazuje, jak trudna była przebyta droga, a jej cel wciąż jest zależny od postępów w ruchu ekumenicznym.

1. ODMIENNE PUNKTY WYJŚCIA

Historyczne spojrzenie na ewangelicki stosunek do małżeństw konfesyjnie zróżnicowanych nie może nie wyjść od przypomnienia faktu, że w Kościołach ewangelickich nie istnieje żaden kodeks prawa kościelnego, który byłby porównywalny z Kodeksem Prawa Kanonicznego w Kościele rzymskokatolickim i obejmowałby wszystkie Kościoły tradycji poreformacyjnej, zobowiązując je do przestrzegania ustalonych przepisów. Istnieją tylko pewne przepisy czy rozporządzenia, którymi kierują się pojedyncze Kościoły w ramach swojej własnej tradycji i prowadzonego duszpasterstwa. Te mogą być wypracowane przez same Kościoły partykularne lub przejęte od innych. Na ich podstawie można jednak mówić o pewnych zbieżnościach czy różnicach ewangelickiego podejścia do problemu małżeństw mieszanych. Choć nie istnieje kodeks praw normujący stosunek wszystkich Kościołów ewangelickich do problemu małżeństw mieszanych, to jednak pod wieloma względami na podstawie partykularnych przepisów i rozstrzygnięć możliwe jest uściślenie typowo ewangelickiego stanowiska w tej sprawie².

Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego 2011; P. JASKÓŁA, *Problem małżeństwa w relacjach ewangelicko-rzymskokatolickich*, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego 2013, s. 159-196; P. KOPIEC, *Dar i powołanie. Luterski model małżeństwa i rodziny*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2015, s. 141-154.

² W. BÜHLER, *Katholisch-evangelische Mischehen in der Bundesrepublik nach dem geltenden katholischen und evangelischen Kirchen*, Heidelberg: Winter 1963, s. 57.

Fakt, że Kościoły ewangelickie nie wypracowały ścisłych prawnokościelnych przepisów dotyczących zawierania małżeństw mieszanych, tłumaczy się innym od katolickiego podejściem do małżeństwa jako takiego. Współcześnie w Kościołach ewangelickich w świecie i w Polsce, podobnie jak za czasów Lutra, sprawy związane z zawarciem małżeństwa zasadniczo podlegają władzy świeckiej³. Tylko sprawa pobłogosławienia małżeństwa, jak i pojedyncze zobowiązania kościelne wypływające z życia w małżeństwie podlegają urzędowi kościelnemu na różnych ich poziomach i ustanowionym przez te urzędy przepisom. Podstawowa zaś różnica w stosunku do katolickiego prawa małżeńskiego polega na tym, że w Kościołach ewangelickich w odniesieniu do małżeństwa nie mówi się o żadnym „prawie Bożym” (*ius divinum*). Wprawdzie wszelkie wskazania, prawa czy przepisy w Kościołach ewangelickich muszą być zgodne z Pismem Świętym, ale zawsze pozostają one tylko „prawem ludzkim” (*ius humanum*)⁴.

2. TEOLOGICZNO-PRAWNA STRATEGIA KOŚCIOŁÓW EWANGELICKICH

Należy zauważyć, że pierwotny XVI-wieczny punkt wyjścia w kwestiach dotyczących małżeństwa był taki sam dla ojców Soboru Trydenckiego, jak i dla obozu reformacyjnego z Marcinem Lutrem na czele. Obydwie strony chciały przede wszystkim rozwiązać problem małżeństw zawieranych potajemnie. Środka zaradczego upatrywano w publicznym charakterze aktu zawarcia małżeństwa. W tym celu Sobór Trydencki wprowadził obowiązek kanonicznej formy zawarcia małżeństwa. Luter natomiast, w przeciwieństwie do Trydentu, traktował małżeństwa zawierane potajemnie jako nieważne z powodu braku zgody rodziców nowożeńców. Zasada *Consensus facit nuptias* („Wyrażenie zgody sprawia małżeństwo”) winna, według Lutra, zawierać także i ten rodzaj konsensusu, którym jest zgoda rodziców nupturientów na zawarcie ślubu. Gdzie takiej zgody brak — co przy zawieraniu tajnych małżeństw było częstym przypadkiem — tam reformator z Wittenbergi uważał zawarte małżeństwo za nieważne⁵.

³ BÜHLER, *Katholisch-ewangelische Mischehen*, s. 53. Por. P. NEUNER, *Die Lebenssituation konfessionsverschiedener Ehen. Eine kritische Analyse*, w: *Die konfessionsverschiedene Ehe. Problem für Millionen – Herausforderung für die Ökumene*, hrsg. Franz Böckle, Karl-Theodor Geringer und Heiner Grote, Regensburg: Verlag Friedrich Pustet 1988, s. 12 n.

⁴ Por. BÜHLER, *Katholisch-ewangelische Mischehen*, s. 54.

⁵ Por. S. HELL, *Die konfessionsverschiedene Ehe. Vom Problemfall zum verbindenden Modell*,

Dla ojca Reformacji związek mężczyzny i kobiety przynależy do porządku stworzenia, stąd sprawy tego związku w pierwszej linii nie podlegają kompetencji Kościoła, ale państwa. Ewangelicy od samego początku uważali, że instytucji małżeństwa nie może sobie zawłaszczyć chrześcijaństwo jako religia czy też jakkolwiek Kościół. Wszędzie bowiem na świecie zawierane są związki małżeńskie i w tym sensie małżeństwo nie jest sprawą kościelną, ale „sprawą świecką” (*weltlich Ding*). Ten sposób ujmowania małżeństwa w żaden sposób nie chce odmawiać mu religijnego wymiaru, wskazuje jedynie na przekonanie, że sam akt zawarcia małżeństwa nie jest zależny od kościelnych przepisów i im nie podlega. Niemiecki ekumenista Peter Neuner przypomina, że według Lutra sprawy związane z zawieraniem małżeństw mogą być oddane w ręce urzędów świeckich, które też mają swój autorytet w społeczeństwie. Konsekwencją takiego stanowiska jest uznanie również niekościelnie zawartego małżeństwa za związek zawarty ważnie — wraz ze wszystkimi prawami i obowiązkami, które dla małżeńskiej pary z tego faktu wypływają. Jaka rola, według ewangelickiego rozumienia, pozostaje instytucji Kościoła? Neuner twierdzi: „Za chrześcijańskim małżeństwem Kościoły zanoszą modlitwy wstawiennicze, małżeństwo zostaje «pobłogosławione», a kościelne rytury podtrzymują przy zawarciu małżeństwa społeczne zwyczaje. Ważność małżeństwa nie jest jednak w gruncie rzeczy sprawą Kościoła, ale należy do porządku cywilnego. Gdzie małżeństwo jest zawierane publicznie, tam Kościoły ewangeliczne nie mają problemu z uznaniem go za ważne — niezależnie od szczególnych obowiązków, które także Kościoły mają w stosunku do małżeństwa”⁶.

Wyjaśnienia odwołujące się do ojca Reformacji jeszcze raz uświadamiają, że Kościoły ewangeliczne, chcąc być wierne tradycji nauczania Marcina Lutra, w żaden sposób nie mogły rozwinąć takiego systemu prawnego związanego z zawieraniem małżeństw, który mógłby być porównywany z prawem kanonicznym obowiązującym w Kościele rzymskokatolickim. Skoro Kościoły ewangeliczne nie mogły wypracować przepisów prawnych dotyczących małżeństwa jako takiego, to tym samym również nie mogły wypracować przepisów dotyczących małżeństw mieszanych.

W kwestii małżeństw mieszanych Kościół rzymskokatolicki i Kościoły ewangeliczne na samym początku w jednym były ze sobą zgodne — w zdecydowanie negatywnym stosunku do zawierania małżeństw mieszanych.

Freiburg–Basel–Wien: Herder 1998, s. 25; NEUNER, *Die Lebenssituation konfessionsverschiedener Ehen*, 36.

⁶ NEUNER, *Die Lebenssituation konfessionsverschiedener Ehen*, s. 38 n.

Ewangelik jednak, niezależnie, czy zawiera związek małżeński przed władzą cywilną, czy też przy zachowaniu katolickiej formy, zawsze zawiera małżeństwo ważnie. Zasadniczo do ważnego zawarcia małżeństwa konfesyjnie zróżnicowanego nie są mu potrzebne żadne dyspensy⁷. Sankcje stosowane przez Kościoły ewangelickie wobec tych, którzy zawierają związki mieszane, nigdy nie sięgają tak daleko, by mogła zostać podważona ważność zawartego związku. Kościoły jedynie ustalają zasady, które mają na celu porządkowanie spraw związanych z samym zawieraniem małżeństwa. Jeżeli w Kościołach ewangelickich ostrzegano przed małżeństwami katolicko-ewangelickimi — co miało miejsce zawsze, a zwłaszcza po wydaniu przez Kościół katolicki *Kodeksu Prawa Kanonicznego* w 1918 r. — to chciano przede wszystkim odpowiedzieć na restrykcyjne prawo katolickie, a także oczekiwano od ewangelickiej strony małżeństwa większej wierności i przywiązania do własnego wyznania⁸.

Ewangelicy są przekonani, podobnie jak katolicy, że nic nie wiąże małżonków tak silnie, jak jedność w wierze. „Przynależność do różnych wyznań często utrudnia małżonkom realizację pełnej, wewnętrznej wspólnoty i pozostawanie wiernym własnemu wyznaniu”⁹. Dlatego Kościoły ewangelickie ostrzegały przed zawieraniem małżeństw konfesyjnie zróżnicowanych.

Wobec par małżeńskich, które lekcewały ostrzeżenia dotyczące zawierania związków mieszanych, w niektórych Kościołach ewangelickich stosowano różnego rodzaju sankcje lub przynajmniej nimi grozono. „Jeśli zawierający małżeństwo zamierzają także już w małżeństwie każdy przynależć do swojej wspólnoty wyznaniowej, to chrześcijanin wyznania ewangelickiego trwanie w swojej wierze winien okazywać w ten sposób, że będzie nalegał, by ślub miał miejsce w kościele ewangelickim i dzieci zostały wychowane w ewangelickiej wierze”¹⁰. Ewangelik, który wyrażał zgodę, by jego dzieci zostały ochrzczone i wychowane po katolicku, zostawał – według różnych dyrektyw Kościołów ewangelickich – pozbawiony

⁷ Procedury są różne. Specyfikę praktyki stosowanej w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce ukaże się w ostatnim punkcie niniejszego artykułu.

⁸ To stanowisko było utrzymywane aż do czasu, kiedy strona katolicka złagodziła swe podejście do problemu małżeństw mieszanych na Soborze Watykańskim II i w okresie posoborowym. Por. BÜHLER, *Katholisch-ewangelische Mischehen*, s. 70 i 108; F. von der HEYDT, *Die Mischehe. Praktisches Handbuch für evangelische Mischehenarbeit*, Berlin: Verlag des Evangelischen Bundes, 1926, s. 213.

⁹ To opinia Zjednoczonego Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Niemiec (VELKD), którą przytacza P. Neuner (*Die Lebenssituation konfessionsverschiedener Ehen*, s. 39).

¹⁰ Cyt. za: NEUNER, *Die Lebenssituation konfessionsverschiedener Ehen*, s. 39.

prawa wyboru do honorowych urzędów kościelnych, np. do przyjęcia funkcji rodzica chrzestnego. W niektórych Kościołach ewangelickich w Niemczech ewentualne konsekwencje szły tak daleko, że uchylającym się od zachowania odpowiednich przepisów odmawiano pełnego uczestnictwa w Wieczery Pańskiej, kościelnego pogrzebu lub godzono się tylko na uproszczoną formę pogrzebu, tzn. bez przemówienia duchownego nad grobem zmarłego. Radykalnie brzmiały np. wymagania ewangelickiego Kościoła w Bawarii z 1922 r.: „Warunkiem udzielenia ślubu parze konfesyjnie zróżnicowanej w Kościele ewangelickim jest pisemna deklaracja obydwu stron, że dzieci urodzone w małżeństwie będą ochrzczone i wychowane w duchu ewangelickim. Kto natomiast zobowiązuje się przysięgą, albo inną podobną formą, że dzieci zostaną ochrzczone i wychowane po katolicku, ten tym samym wyłącza się ze wspólnoty Kościoła ewangelickiego i nie będzie więcej traktowany jako wierny tego Kościoła”¹¹. Tego typu restrykcyjne przepisy, które czasami w swym radykalizmie przekraczały wymagania Kościoła rzymskokatolickiego, najczęściej pozostawały tylko na papierze. W praktyce trudno było je zrealizować głównie z tego powodu, że urzędowe wskazania czy wewnętrzne przepisy prawne w Kościołach ewangelickich z zasady nie były i nie są tak wiążące, jak to ma miejsce w Kościele katolickim.

Rozwój ruchu ekumenicznego sprzyjał nowemu spojrzeniu na małżeństwa konfesyjnie zróżnicowane. Wiele dawnych restrykcyjnie brzmiących przepisów zostało zmienionych tak po stronie katolickiej, jak i ewangelickiej. Dobrym przykładem zaistniałych zmian są Niemcy, gdzie występuje równowaga między ludnością katolicką i ewangelicką, a problem małżeństw mieszanych jest codziennością dla obydwu wyznań. W oficjalnym ekumenicznym dokumencie, zatytułowanym „Słowo Niemieckiej Konferencji Biskupów i Rady Ewangelickich Kościołów Niemiec (EKD) na temat współpracy w duszpasterstwie małżeństw konfesyjnie zróżnicowanych” z 1971 r. wzywano do rewizji istniejących przepisów. Na tej podstawie wszystkie Kościoły należące do EKD zostały wezwane do gruntownej rewizji i zniesienia przepisów, wskazań czy rad, które w jakiś sposób raniłyby także samą ewangelicką stronę zawierającą związek małżeński w Kościele katolickim i zgadzającą się na katolickie wychowanie dzieci¹².

¹¹ Cyt. za: NEUNER, *Die Lebenssituation konfessionsverschiedener Ehen*, s. 40.

¹² Jednym z ostatnich Kościołów, który w tej sprawie zabrał głos w Niemczech, był kalwińsko-reformowany Kościół z Lippe. W 1990 r. wydał on oficjalne oświadczenie stwierdzające, że wierni tego Kościoła, zamierzający zawrzeć małżeństwo ze stroną rzymskokatolicką, mogą to zrobić we własnym kościele, jak i w kościele rzymskokatolickim. Oficjalnie podkreślano, że obydwa Kościoły widzą możliwość zawarcia ślubu ewangelika z katolikiem bądź

W 1995 r. została opracowana przez Instytut Ekumeniczny w Bensheim i Instytut J.A. Möhlera w Paderborn broszura informacyjna, w której mowa „że Kościół ewangelicki nie stawia małżeństwom konfesyjnie zróżnicowanym żadnych wstępnych warunków czy ograniczeń prawnych. Dotychczasowe ograniczenia w tym względzie zostały zniesione”¹³. Trzeba przy tym zauważyć, że nawet wtedy, kiedy zawarciu małżeństwa mieszanego groziły kościelno-dyscyplinarne sankcje, to w praktyce rzadko do nich dochodziło.

W przeciwieństwie do Kościoła katolickiego Kościoły ewangelickie w kwestii zawierania małżeństwa nie wybrały, bo też i poniekąd nie mogły wybrać, drogi „ukościelnienia” małżeństwa czy też obwarowania go kościelnymi przepisami dyscyplinarnymi. Podczas gdy w Kościele katolickim małżeństwo jako sakrament zawsze podlega władzy Kościoła i w tym zakresie ma moc uchylania się od nadzoru władzy cywilnej, tak według nauczania Kościołów ewangelickich małżeństwo jako „sprawa świecka”, a nie sakrament, podporządkowana zastaje władzy cywilnej. Kościoły ewangelickie nie były zainteresowane wypracowaniem kościelnego prawa małżeńskiego, porównywalnego z kanonami katolickiego Kodeksu Prawa Kanonicznego, ponieważ według ich przekonań i nauczania podlega ono uregulowaniom państwowym.

W sumie należy stwierdzić, że od strony prawnej i od strony wypracowania wspólnych przepisów Kościoły ewangelickie i Kościół rzymskokatolicki w kwestii zawierania małżeństw mieszanych mało były zainteresowane porozumieniem, które mogłoby służyć obydwu stronom małżeństwa. Raczej jeden i drugi Kościół miał na względzie obronę własnej tożsamości teologicznej i duchowej, a także troskę o zachowanie liczebnego stanu posiadanych wiernych.

w jednym, bądź w drugim Kościele. Przy tej okazji przypomniano jednak, że między obydwoma Kościołami istnieją dotychczas nieprzewyciężone różnice w rozumieniu małżeństwa. Por. *Kirchengesetz vom 27. November 1990 über die Ordnung des Lebens in der Gemeinde. Lebensordnung*, w: *Gesetz – und Verordnungsblatt der Lippischen Landeskirche*, t. 9, Detmold 1990, s. 246.

¹³ Por. *Informationen über die konfessionsverschiedene Ehe*, hrsg. vom Konfessionskundlichen Institut des Evangelischen Bundes in Bensheim (für den evangelischen Teil) und dem Johann-Adam-Möhler Institut für Ökumenik in Paderborn (für den katholischen Teil), Paderborn 1989, s. 4.

3. DUSZPASTERSKA STRATEGIA KOŚCIOŁÓW EWANGELICKICH

W kwestii małżeństw mieszanych Kościoły ewangelickie nie mogły przeciwstawić się Kościołowi rzymskokatolickiemu na płaszczyźnie prawa kościelnego. Chcąc więc stworzyć skuteczną barierę przeciwko zawieraniu małżeństw mieszanych, skoncentrowały się głównie na pracy duszpasterskiej. To zadanie, jako jedno ze swoich głównych celów, wspierały różnego rodzaju organizacje zrzeszające ewangelickich wiernych, np. Alians Ewangelicki (1856) czy Związek Ewangelicki (1886), które powstały wraz z budzącym się do życia ruchem ekumenicznym¹⁴.

Nowo powstałe zrzeszenia i związki miały oprócz celów integrujących środowiska protestanckie budować swoistą przeciwwagę w stosunku do umacniającego się katolicyzmu. Przede wszystkim miały umacniać protestancką samoświadomość i tożsamość wiary. Punkty ciężkości publicznego angażowania się protestanckich organizacji stanowiła obrona przed katolicyzmem, a przede wszystkim nieuleganie katolickim żądaniom przy zawieraniu małżeństw mieszanych. Na przyjęty w 1917 r. w Kościele rzymskokatolickim Kodeks Prawa Kanonicznego Związek Ewangelicki odpowiedział założeniem Konferencji Małżeństw Mieszanych z własnym organem prasowym „Die Mischehe” (Małżeństwo mieszane). W 1947 r. Związek Ewangelicki założył w Bensheim koło Heidelbergu Konfessionskundliche Institut (Instytut Wiedzy o Wyznaniach), którego pierwszorzędym zadaniem miała być publikacja pism poruszających problemy małżeństw mieszanych¹⁵.

Charakterystyczną dla protestantyzmu postawę wobec małżeństw mieszanych na początku XX wieku wyraża opublikowana przez Alians Ewangelicki książka pt. *Mischehe*, której autorem jest Fritz von der Heydt¹⁶. Przez ponad 30 lat był to praktyczny podręcznik duszpasterzy ewangelickich w pracy z małżeństwami mieszanymi w krajach niemieckojęzycznych. Punktem wyjścia tego opracowania było niepodlegające dyskusji przekonanie, że międzykonfesyjne związki małżeńskie zagrażają egzystencji Kościołów ewangelickich, a dla pojedynczego wiernego ewangelika zawarcie małżeństwa mieszanego jest wielkim nieszczęściem; dlatego też należy im się przeciw-

¹⁴ Zob. W. SCHÖPSDAU, *Die konfessionsverschiedene Ehe in Veröffentlichungen des evangelischen Bundes*, w: G. MARON (Hrsg.), *Evangelisch und ökumenisch. Beiträge zum 100-jährigen Bestehen des Evangelischen Bundes*, Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 1986.

¹⁵ Instytut działa po dziś dzień, zajmując się tematyką ekumenizmu światowego, dialogami teologicznymi oraz ekumenizmem wewnątrzprotestanckim.

¹⁶ F. von der HEYDT, *Die Mischehe. Praktisches Handbuch für evangelische Mischehenarbeit*, Berlin: Verlag des Evangelischen Bundes 1926.

stawić wszelkimi możliwymi sposobami. W przekonaniu autora obowiązkiem Kościołów ewangelickich jest stawianie czoła katolicyzmowi.

Według F. von der Heydta należy ostrzegać ewangelickie środowiska kościelne przed zagrożeniem ze strony małżeństw mieszanych poprzez dobrą informację na ich temat. „Jeżeli w każdej możliwej sytuacji chrześcijanom – ewangelikom [...] ukaże się problemy związane z małżeństwami mieszanymi, to zapobiegnie się zawarciu niejednego małżeństwa mieszanego, jak i zapobiegnie się wielu problemom małżeńskim. Pracą uświadamiającą we sprze się ludzi o chwiejnej postawie i umocni Kościół”¹⁷. F. von der Heydt pisze o „nieuleczalnym pęknięciu” (*unheilbarer Riss*), które Kościół katolicki wnosi w rodziny ewangelicko-katolickie poprzez swoje kościelno-prawne wymagania wobec małżeństw konfesyjnie zróżnicowanych. Z tego względu uważa, że Kościoły ewangelickie winny uświadamiać młodym ludziom, jak i ich rodzicom, negatywne skutki zawierania małżeństw mieszanych. Zdaniem ewangelickiego teologa należy instrumentalnie wykorzystać każdą okazję: kazania, przemówienia chrzcielne i ślubne, przygotowanie do konfirmacji, a nawet przemówienia pogrzebowe czy spotkania grup parafialnych, jak i wszelkiego rodzaju publikacje, by ukazać, jak katolickie podejście do małżeństw mieszanych uniemożliwia budowanie duchowej wspólnoty w tego typu małżeństwach. Młodym ludziom należy uświadomić, że z reguły w małżeństwach mieszanych zaniedbuje się praktyki życia religijnego, a przekonanie o słuszności tego, co stanowi istotę życia reformowanego – słabnie¹⁸.

Inny podręcznik dla ewangelickich duszpasterzy – *Die Mischehe. Handbuch für die evangelische Seelsorge*¹⁹, który w krajach niemieckojęzycznych zastąpił podręcznik F. von der Heydta, w podobnym tonie pisze na temat małżeństw mieszanych. Zwraca np. uwagę na fatalne skutki, jakie w małżeństwach mieszanych stają się udziałem dzieci. Sugestywnie wskazuje się na dziecko, które zamiast cieszyć się szczęściem spokojnego domu, z powodu odmiennych przekonań rodziców przeżywa religijny konflikt. Jakże boleśnie musi ono odczuwać odpowiedź ojca czy matki, którzy na szczere religijne pytanie dziecka: „jak jest naprawdę?” często odpowiadają jak Piłat: „cóż to jest prawda?”. Zdaniem autorów podręcznika tego typu odpowiedzi paraliżują wszelki religijny rozwój²⁰. Podręcznik odwołuje się też do

¹⁷ Tamże, s. 210.

¹⁸ Por. tamże; zob. NEUNER, *Die Lebenssituation konfessionsverschiedener Ehen*, s. 43.

¹⁹ Hrsg. von W. Sucker, J. Lell, K. Nitzschke, Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 1959.

²⁰ Por. tamże, s. 123.

sumienia jako najwyższej subiektywnej instancji ewangelika: „Dla każdego ewangelika kierującego się sumieniem po prostu nie powinno zupełnie podlegać dyskusji zawieranie konfesyjnie mieszanego związku małżeńskiego – abstrahując od tych, którzy w tym względzie nie mają żadnych oporów. Trzeba przyjąć postawę, że coś takiego nie da się pogodzić pod żadnym względem ze swoim sumieniem. Tak trzeba wychowywać młodzież”²¹. Dziś, na szczęście, wychowanie w tym duchu należy już chyba do przeszłości.

Aktualnie w Polsce ewangelicki sposób postępowania z małżeństwami o różnej przynależności wyznaniowej, religijnej i światopoglądowej syntetycznie i reprezentatywnie dla całej tradycji Kościołów poreformacyjnych ujmuje *Pragmatyka Służbowa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP*. W kilkunastu paragrafach zawarte są zasady, które obowiązują przy zawieraniu ślubu luterańsko-katolickiego.

4. MAŁŻEŃSTWO EWANGELICKO-KATOLICKIE W ŚWIETLE PRAGMATYKI SŁUŻBOWEJ KOŚCIOŁA EWANGELICKO- -AUGSBURSKIEGO W RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W paragrafach 130-144 *Pragmatyki Służbowej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej* przedstawiony został sposób postępowania z małżeństwami o różnej przynależności wyznaniowej, religijnej lub światopoglądowej. Pierwszy z tych paragrafów (130) stwierdza, że w małżeństwie różnica wyznań, religii lub światopoglądu to „brzemie”. Z tego powodu ze strony Kościoła potrzebna jest szczególna troska i wzmożona odpowiedzialność współmałżonka ewangelickiego. Kolejne trzy paragrafy omawiają kwestie przygotowania do małżeństwa. Wskazuje się na rolę Kościoła w szerokim procesie przygotowania wiernych do zawarcia związku małżeńskiego oraz w działaniach mających na celu pomoc w realizowaniu obowiązków małżeńskich i rodzinnych (131). To przygotowanie wiernych obejmuje wiedzę na temat trudności, z jakimi spotykają się małżeństwa mieszane, jak i rzetelną informację o różnicach wyznaniowych czy religijnych lub światopoglądowych (132). Wskazana jest przy tym ważna rola duchownego ewangelickiego, który, przygotowując parę do małżeństwa, winien zwrócić uwagę na szereg różnorodnych aspektów: „Duchowni są zobowiązani pouczyć wiernych, że przed podjęciem decyzji zawarcia takiego małżeństwa winni się poważnie zastanowić, czy będą w mocy

²¹ Tamże, s. 147.

sprostać swojemu w nim zadaniu i czy nie stanie im na przeszkodzie postawa ich własnej rodziny oraz własna ich słabość; oraz że ewangelicy podejmujący decyzję życia w małżeństwie zróżnicowanym co do wyznania lub światopoglądu zobowiązani są nie tylko do zachowania wierności Bogu i Kościołowi w osobistym życiu, ale też przy wszelkim poszanowaniu współmałżonka, do nadania domowi ewangelickiego charakteru, a zwłaszcza do wychowania dzieci w Kościele Ewangelicko-Augsburskim” (133). Z ekumenicznego punktu widzenia w tym paragrafie godnymi podkreślenia są słowa, by troska o zachowanie własnej tożsamości miała miejsce „przy wszelkim poszanowaniu współmałżonka”.

Dwa następne paragrafy stanowią: „Właściwym do zawierania małżeństwa, w którym tylko jedna ze stron jest ewangelicka, jest kościół parafii strony ewangelickiej i porządek liturgiczny Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego” (134). „Takie małżeństwo winno być zawierane wobec duchownego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego”. Odstępstwa od tak zalecanej normy możliwe są „w przypadku zawierania małżeństwa przez ewangelika wyznania augsburskiego z ewangelikiem wyznania reformowanego lub metodystycznego. Asystującym może być adekwatnie duchowny Kościoła Ewangelicko-Reformowanego lub Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego” (135). Treścią przypominającym normy katolickie jest paragraf 136: „Jeśli poważne trudności nie pozwalają zachować powyższych wymogów i strona ewangelicka zamierza zawrzeć małżeństwo poza Kościołem Ewangelicko-Augsburskim, zobowiązana jest uzyskać dyspensę właściwego Biskupa Diecezjalnego, który zajmie stanowisko po konsultacji z właściwym Proboszczem. Dyspensa ta nie jest zwolnieniem od wymogów zachowania wierności Bogu i Kościołowi Ewangelicko-Augsburskiemu w osobistym życiu i przy wszelkim poszanowaniu ekumenicznym współmałżonka, od nadania domowi ewangelickiego charakteru, a zwłaszcza od wychowania dzieci w Kościele Ewangelicko-Augsburskim”.

Kolejnych pięć paragrafów (137-141) określa sprawy formalne: zasady i możliwości uzyskania dyspensy, głoszenie zapowiedzi, pobieranie nauk przedmałżeńskich, przekazanie Kościołowi (parafii) strony nieewangelickiej danych o zawarciu małżeństwa celem dokonania adnotacji w księdze chrztów czy metryce chrztu.

Kwestii wyrażenia konsensusu małżeńskiego dotyczą paragrafy 142-144. Zabrania się w nich przed lub po zawarciu małżeństwa w Kościele ewangelicko-augsburskim stosować inne religijne zawarcie tegoż małżeństwa (142) lub stosować równocześnie dwa obrzędy czy formuły pytające o wy-

rażenie zgody małżonków – jedną przez duchownego ewangelickiego i drugą przez duchownego nieewangelickiego (144). Natomiast paragraf 143 informuje, że w przypadku zawarcia małżeństwa zróżnicowanego co do wyznania w Kościele ewangelicko-augsburskim dopuszcza się obecność duchownego reprezentującego Kościół drugiej strony. Tego przepisu nie stosuje się w przypadku różnicy religii między małżonkami. *Pragmatyka* postanawia też: „Rodzaj i zakres uczestnictwa w czynnościach każdorazowo uzgadniany będzie z proboszczem miejsca i biskupem diecezjalnym”.

Pragmatyka w osobnych sześciu paragrafach (145–150) ustala sposób postępowania z małżeństwami osób rozwiedzionych. Biblijną naukę próbuje się godzić z realiami życia: „Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP stoi na biblijnym stanowisku nierozzerwalności małżeństwa. Tam jednak, gdzie małżeństwo uległo rozpadowi i zostało rozwiedzione wyrokiem sądu, przyjmuje do wiadomości istniejący stan rzeczy jako wynik ludzkiego grzechu i zatwardziałości serc. Kościół nie przeprowadza postępowania rozwodowego” (145). Osoby rozwiedzione przygotowujące się do kolejnego małżeństwa w dalszym ciągu są przedmiotem duszpasterskiej troski Kościoła. W rozmowach przedmażeńskich duszpasterz zwraca uwagę osobie uprzednio rozwiedzionej na potrzebę „poprawnego życia w nowym małżeństwie” oraz informuje „obie strony o ciężącym na osobie rozwiedzionej prawnym i moralnym obowiązku alimentacji nie tylko dzieci z poprzedniego małżeństwa, ale także, gdy zachodzi taka potrzeba, poprzedniego współmałżonka” (146). Na zawarcie kolejnego kościelnego ślubu ma wpływ także biskup: „Osoba rozwiedziona, pragnąca wstąpić w nowy związek małżeński, zobowiązana jest uzyskać dyspensę Biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, który zajmie stanowisko po zaopiniowaniu wniosku przez właściwego proboszcza” (147). Paragrafy 148 i 149 dotyczą kwestii głoszenia zapowiedzi małżeństwa, ostatni zaś paragraf – rozwiązanie sytuacji pojednania rozwiedzionych: „Małżeństwo rozwiedzione, ponownie nawiązujące pożycie, po ponownym zawarciu małżeństwa (w Urzędzie Stanu Cywilnego) przystąpi do spowiedzi i Komunii Świętej i zostanie włączone w przyczynną modlitwę Kościoła. Jakiegokolwiek powtarzanie ślubu kościelnego, czy błogosławieństwa Kościoła, jest w tym przypadku niedopuszczalne. Pojednanie tego małżeństwa jest bowiem właściwym powrotem do ich uprzednio przed Bogiem zawartego związku” (150)²².

²² W osobnym paragrafie *Pragmatyka* ujmuje szczególne regulacje w sprawach małżeństw i rodzin osób duchownych (151):

1. Duchowny obowiązany jest przed zawarciem związku małżeńskiego uzyskać pisemne zezwolenie Biskupa Kościoła; po zawarciu małżeństwa powinien on zawiadomić o tym Kon-

*

Zarysowana postawa Kościołów ewangelickich, by środkami duszpasterskimi zdecydowanie przeciwdziałać zawieraniu małżeństw mieszanych, w pewnej retrospekcji pozwala zauważyć zmiany, jakie zaszły w ewangelickim myśleniu i działaniu, jak i w ocenie myślenia oraz działania strony katolickiej w tej kwestii. O ile ewangelickie poglądy z lat dwudziestych ubiegłego wieku cechowała wyraźna świadomość siły własnego wyznania, poczucie tożsamości oraz gotowość obrony własnego stanu posiadania w konfrontacji z katolicyzmem, o tyle późniejsze podręczniki dla ewangelickich duszpasterzy były już bardziej realistyczne. Strona ewangelicka, dotknięta znaczną ilością zawieranych małżeństw mieszanych, stała się w ocenach tego problemu łagodniejsza, bardziej wyrozumiała i tolerancyjna.

Dziś więcej zwraca się uwagę na to, by sposoby rozwiązywania problemów związanych z małżeństwami mieszanymi nie działały destabilizująco na życie pary małżeńskiej i życie rodziny. Mowa jest o pomocy i wsparciu osób żyjących w związkach mieszanych. Ostrzeżenia przed zawieraniem małżeństw mieszanych dotyczą w pierwszym rzędzie troski o duchową jedność małżeństwa i rodziny, która może być zagrożona przez konfesyjny podział, a nie o ewentualną utratę członka własnego Kościoła. Małżeństwa mieszane uznaje się za realność, którą trzeba zaakceptować. *Pragmatyka Służbowa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej* jest tego wyraźnym dowodem. Mowa o potrzebie duszpasterskiego wsparcia osób żyjących w związkach mieszanych sygnalizuje gotowość do dalszego dialogu nad tym poważnym problemem teologicznym, eklezjologicznym, ekumenicznym i ludzkim.

systorz (Fundusz Socjalny) i przesłać metrykę ślubu do akt personalnych. Studenci teologii, deklarujący chęć pracy w Kościele, powinni uzyskać zezwolenie pisemne Biskupa Kościoła na zawarcie związku małżeńskiego.

2. Duchownemu pod rygorem skreślenia go z listy duchownych Kościoła nie wolno zawierać małżeństwa z osobą przynależącą do innego Kościoła, z wyjątkiem osób przynależących do Kościołów pozostających z Kościołem Ewangelicko-Augsburskim w RP we wspólnocie ołtarza i ambony.

3. W przypadku rozwodu duchownego Biskup Kościoła i Rzecznik Dyscyplinarny decyduje, czy może on pozostawać na dotychczasowym stanowisku względnie nadal piastować urząd duchowny w Kościele.

4. Duchowny powinien usilnie pracować nad religijnym i wyznaniowym wychowaniem własnych dzieci.

BIBLIOGRAFIA

- BÜHLER, Wilhelm: Katholisch-evangelische Mischehen in der Bundesrepublik nach dem geltenden katholischen und evangelischen Kirchen, Heidelberg: Winter 1963.
- HELL, Silvia: Die konfessionsverschiedene Ehe. Vom Problemfall zum verbindenden Modell, Freiburg–Basel–Wien: Herder 1998.
- HEYDT, Fritz von der: Die Mischehe. Praktisches Handbuch für evangelische Mischehenarbeit, Berlin: Verlag des Evangelischen Bundes 1926.
- JASKÓŁA, Piotr: Problem małżeństwa w relacjach ewangelicko-rzymskokatolickich, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego 2013.
- KIJAS, Zdzisław J.: Kwestia małżeństw mieszanych we współczesnym dialogu ekumenicznym, w: *Małżeństwa mieszane*, red. Zdzisław J. Kijas, Kraków: PAT 2000, s. 19-27.
- KIJAS, Zdzisław J. (red.): *Małżeństwa mieszane*, Kraków: PAT 2000.
- KLESZCZYŃSKI, Adam: *Małżeństwa mieszane z punktu widzenia Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego*, w: *Małżeństwa mieszane*, red. Zdzisław J. KIJAS, Kraków: PAT 2000, s. 69-74.
- KOPIEC, Piotr: *Dar i powołanie. Luterancki model małżeństwa i rodziny*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2015.
- NEUNER, Peter: Die Lebenssituation konfessionsverschiedener Ehen. Eine kritische Analyse, w: *Die konfessionsverschiedene Ehe. Problem für Millionen – Herausforderung für die Ökumene*, hrsg. von Franz Böckle, Karl-Theodor Geringer und Heiner Grote, Regensburg: Verlag Friedrich Pustet 1988.
- NAST, Włodzimierz: *Spojrzenie na małżeństwa mieszane z perspektywy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*, w: *Małżeństwa mieszane*, red. Zdzisław J. KIJAS, Kraków: PAT 2000, s. 49-54.
- Informationen über die konfessionsverschiedene Ehe, hrsg. vom Konfessionskundlichen Institut des Evangelischen Bundes in Bensheim (für den evangelischen Teil) und dem Johann-Adam-Möhler Institut für Ökumenik in Paderborn (für den katholischen Teil), Paderborn: Erzbistum 1989.
- SCHÖPSDAU, Walter: *Die konfessionsverschiedene Ehe in Veröffentlichungen des evangelischen Bundes*, w: *Evangelisch und ökumenisch. Beiträge zum 100-jährigen Bestehen des Evangelischen Bundes*, hrsg. von Gottfried Maron, Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 1986, s. 409-428.
- PODZIELNY, Janusz: *Wizja małżeństwa w świetle ewangelickiej etyki teologicznej*, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego 2011.
- Die Mischehe. Handbuch für die evangelische Seelsorge*, hrsg. von Wolfgang Sucker, Joachim Nell, Kurt Nitzschke, Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 1959.
- TRANDA, Zdzisław: *Małżeństwa mieszane. Punkt widzenia Kościoła Ewangelicko-Reformowanego*, w: *Małżeństwa mieszane*, red. Zdzisław J. Kijas, Kraków: PAT 2000, s. 55-67.

ROZWÓJ EWANGELICKIEJ OCENY
MAŁŻEŃSTW MIESZANYCH

Streszczenie

Tekst w syntetyczny sposób prezentuje historyczny rozwój ewangelickiego spojrzenia na małżeństwa zróżnicowane konfesyjnie. Porównawczo uwzględnia się także stanowisko katolickie. Problem został rozwinięty w czterech punktach: Odmienne punkty wyjścia (1), Teologiczno-prawna strategia Kościołów ewangelickich (2), Duszpasterska strategia Kościołów ewangelickich (3), *Małżeństwo ewangelicko-katolickie w świetle Pragmatyki Służbowej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej* (4). W zasadniczym wniosku stwierdzono, że dziś

Kościół ewangelicki więcej zwraca uwagę na to, by teologiczno-prawne rozwiązania problemów związanych z małżeństwami mieszanymi nie działały destabilizująco na życie pary małżeńskiej i rodziny.

Słowa kluczowe: małżeństwa mieszane; duszpasterstwo; prawo małżeńskie; Kościoły ewangelickie; Kościół katolicki; dialog ekumeniczny.